

Praca na czarno sprzątaczek to norma

10 lipca 2021

Proceder zlecania prostych prac bez umowy jest problemem nie tylko u nas. Jedynie co czwarty Niemiec zatrudnia legalnie pracowników na takie prace jak: sprzątanie, pranie lub prace ogrodowe.

Niemcy zlecają takie prace głównie pracownikom napływowym i z reguły robią to na czarno. To wniosek z nowego raportu Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) poświęconego trendom zatrudnienia w prywatnych gospodarstwach domowych.

Szacuje się, że w Niemczech ok. 75 proc. prac w tym zakresie nie jest rejestrowanych. Średnia w Unii Europejskiej wynosi zaś 57 proc. W niektórych krajach, takich jak Belgia czy Francja, odsetek niezgłoszonego zatrudnienia jest znacznie niższy.

Nieformalna praca nie wiąże się z odliczeniem od podatku, ale pracownicy nie są też chronieni w przypadku choroby, bezrobocia i nie odprowadzają składek emerytalnych.

Praca w prywatnych gospodarstwach domowych, nawet jeśli nie ma ona nic wspólnego z opieką, stanowi – według raportu OECD – znaczący odsetek legalnej i wynagradzanej pracy. Pracownicy tego sektora stanowią w krajach OECD 1,3 procent ogółu zatrudnionych.

Sytuacja w poszczególnych krajach jest jednak różna; podczas gdy w Hiszpanii, Portugalii czy Francji stanowią oni 2,5 proc. zatrudnionych, to w Polsce czy w Czechach już tylko 0,1 proc. Niemcy znajdują się w dolnym przedziale z około 0,3 proc.

Dostępność tego typu zatrudnienia jest zdaniem OECD ważna ze

względu na zwiększenie udziału kobiet na rynku pracy. Jednakże pracownicy tego sektora (głównie kobiety) są często słabo chronione socjalnie.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu